

Rok św. Teresy od Jezusa



Święta Teresa z figurą św. Józefa zakłada kolejne fundacje karmelitanek bosych. Kadr z filmu o św. Teresie od Jezusa.

Rok Życia Konsekwowanego przeżywany w całym Kościele zbiega się szczęśliwie z Rokiem św. Teresy z Avila, związanym z jubileuszem 500-lecia urodzin świętej odnowicielki życia karmelitańskiego. Św. Teresa darzyła zaś szczególną czcią św. Józefa, opiece którego polecała wszystkie nowe fundacje karmelitańskie. W sposób szczególny doświadczyła opieki św. Józefa w swoim cudownym uzdrowieniu ze śmiertelnej choroby, w początkach swojego życia zakonnego, gdy miała 27 lat. W swojej autobiografii tak opisuje to doświadczenie:

„A zatem, widząc się tak sparaliżowaną i w tak młodym wieku, i jak urządzili mnie ziemscy lekarze, z determinacją postanowiłam zwrócić się o pomoc do tych z nieba, aby mnie uzdrowili, gdyż nadal pragnęłam zdrowia, pomimo że z wielką radością dźwigałam to doświadczenie, i myślałam niekiedy, że jeśli będąc zdrową miałabym się potępić, to lepiej będzie tak, jak jest; ale nadal uważałam, że o wiele więcej służyłabym Bogu z dobrym zdrowiem. To jest błąd, któremu ulegamy, że nie poddajemy się całkowicie temu, co Pan czyni, a przecież On wie lepiej, co jest dla nas odpowiednie. [...] I obrałam sobie za adwokata i patrona chwalebego świętego Józefa i gorąco mu się polecałam. Widziałam jasno, że zarówno w tej potrzebie, jak i w innych, większych, dotyczących czci i zagubienia

duży, ten ojciec i patron mój wyprowadził mnie o wiele lepiej, niż ja umiałam prosić. Nie przypominam sobie, aby, jak dotąd, zaniechał uczynienia czegokolwiek, o co go prosiłam. [...] Pan pragnie dać nam zrozumieć, że tak jak był mu poddany na ziemi jako ojcu i święty Józef mógł Mu rozkazywać, tak samo również i w niebie Pan wykonuje to, o co Go poprosi.

[...] Dzięki wielkiemu doświadczeniu, jakie mam o dobrodziejstwach, które święty Józef uzyskuje u Boga, chciałabym przekonać wszystkich, aby stali się gorliwymi czcicielami tego chwalebego Świętego. Nie znam nikogo, kto będąc tak naprawdę jego czcicielem, i podejmując szczególne praktyki, abym nie widziała go bardziej dojrzałym w cnocie, gdyż w wielkiej mierze przynosi to pożytek duszom, które polecają się jego opiece. Wydaje mi się, że upłynęło już kilka lat, jak co roku w dzień jego święta proszę go o coś i zawsze widzę to spełnione. Jeśli prośba jest nieco nietrafna, on ją ukierunkowuje dla większego mojego dobra.

[...] Proszę tylko, w imię miłości Bożej, aby ten, kto mi nie wierzy, spróbował tego, a z własnego doświadczenia zobaczy to wielkie dobro, jakim jest polecenie się opiece tego chwalebego Patriarchy i darzenie go szczególną czcią. Zwłaszcza ludzie modlitwy zawsze powinni być mu szczerze oddani; gdyż nie pojmuję, jak można myśleć o Królowej Aniołów z tego okresu Jej życia, gdy tyle przeszła z Dzieciątkiem Jezus, i nie dziękować świętemu Józefowi za to dobro, którym wspomagał ich w tych przejściach. Kto nie znajdzie sobie nauczyciela, który nauczyłby go modlitwy, niech weźmie sobie za nauczyciela tego chwalebego Świętego, a nie zbłądzi na tej drodze”.

/Księga mojego życia 6,5-8/

Zapomniany Święty

Święty Józef - milczący Święty - wydaje się być w Kościele w Polsce zapomniany. Jego główna uroczystość przypadająca 19 marca, która należy do tzw. świąt obowiązkowych w Kościele powszechnym, u nas dla większości katolików jest zwykłym dniem roboczym. Tymczasem przed 300 laty **11 maja 1715 r.** w sposób niezwykle uroczysty, poparty dekretem pa-



Fragment obrazu św. Józefa z sanktuarium w Poznaniu.

ca 1961 r. powierzył Sobór Watykański II opiece św. Józefa, zaś w następnym roku 8 grudnia wprowadził jego imię do kanonu rzymskiego Mszy św.

W 1979 r. w Krakowie karmelicy stwierdzili autentyczność obrazu św. Józefa związanego z dekretem papieża Klemensa XI i przygotowują się do obchodów 300-lecia ogłoszenia św. Józefa patronem Krakowa. Wykonali również kopię tego obrazu dla klasztoru w Poznaniu, gdzie doczekała się ona **23 marca 2014 r.** uroczystej koronacji.

Benedykt XVI przyjął pływające z całego świata prośby o włączenie imienia św. Józefa do pozostałych kanonów Mszy św., co formalnie potwierdził Ojciec Święty Franciszek **1 maja 2013 r.**

Święty Józef - milczący święty - czeka teraz na każdego z nas, szczególnie w dniu 19 marca.

W.D.

pieża Klemensa XI, mieszkańcy Krakowa oddali swoje miasto pod opiekę św. Józefa. Niestety w czasach zaborów kult św. Józefa w Krakowie, związany z cudownym obrazem z kościoła oo. karmelitanek bosych, wygasł, a o obrazie zapomniano...

22 kwietnia 1945 r. kapłani uwięzieni w Dachau błagali o ratunek św. Józefa i w sposób cudowny już 29 kwietnia zostali uwolnieni z obozu. Mały patrol amerykański zabłąkał się w pobliżu obozu. Strażnicy SS w panice uciekli... Odtąd co roku wyzwoleni kapłani pielgrzymowali do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Św. Jan XXIII **19 marca 1961 r.** powierzył Sobór Watykański II opiece św. Józefa, zaś w następnym roku 8 grudnia wprowadził jego imię do kanonu rzymskiego Mszy św.